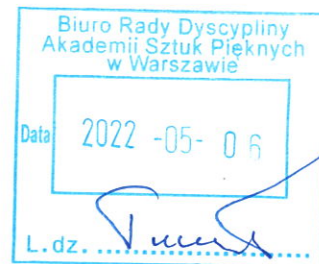


Prof. dr hab. Tomasz Chudzik

dn. 2022 r.

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy

im. Jana Długosza w Częstochowie



RECENZJA

dorobku artystycznego i dydaktycznego oraz rozprawy habilitacyjnej

Pana doktora Piotra Korola

przygotowana na potrzeby postępowania habilitacyjnego

prowadzonego na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie

W wyniku postanowienia Rady Dyscypliny ASP w Warszawie, w związku z pismem Rady Doskonałości Naukowej w sprawie sformowania komisji habilitacyjnej, zostałem powołany w jej skład w charakterze recenzenta w postępowaniu o nadanie tytułu doktora habilitowanego Panu doktorowi Piotrowi Korolowi.

Pan Piotr Korol w 2010 r. uzyskał tytuł doktora sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych na Wydziale Artystycznym UMCS w Lublinie. Tematem rozprawy doktorskiej był: *Proces – przestrzeń- rytm*. Opiekę promotorską objął prof. Tomasz Zawadzki, a recenzentami byli profesorowie: Wiesław Łuczaj i Krzysztof Bartnik. Przebieg zatrudnienia wskazuje, że Pan dr Piotr Korol przeszedł wszystkie jego etapy - od pracy asystenta stażysty (2001-2002), przez stanowisko asystenta na pełnym etacie i 10-letnim okresie angażu, a od 2011 r. do chwili obecnej – adiunkta, w dawnym Zakładzie Malarstwa i następnie późniejszej Katedrze Malarstwa i Rysunku Instytutu sztuk Pięknych Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie. Dowodzi to silnego związku z uczelnią macierzystą oraz środowiskiem twórczym Lublina. Wskazany osiągnięciem artystycznym Pana P. Korola, stanowiącym dzieło habilitacyjne, a także przedmiot szczegółowej analizy, jest wystawa indywidualna o tytule „Spod spodu”,

obejmująca cykl obrazów. Jej upublicznienie odbyło się w Galerii Labirynt/Plaza w 2018 r. w Lublinie. Ekspozycja została opatrzona tekstem autorstwa Agnieszki Cieślak opublikowanym w katalogu i zatytułowanym „Spod spodu. Podróż do wnętrza obrazu”. Tytuł ten, jak i sam tekst, wskazuje przestrzeń anektowaną przez autora, którą również postaram się poddać analizie. Przedstawiony cykl artystyczny, stanowiący dzieło główne, a także okazały dorobek autora, został bardzo wnikliwie opisany i udokumentowany w 760-stronicowym autorskim wydawnictwie książkowym pt. *Piotr Korol. Dokumentacja habilitacyjna*. To potężne kompendium dotyczące szeregu obszarów aktywności zostało podzielone na sześć części – załączników. Są to: dyplom uzyskanego tytułu doktora, dane osobowe, autoreferat, dokumentacja wskazanego osiągnięcia artystycznego, dokumentacja dorobku artystycznego (składającego się z czterech podrozdziałów – prezentacja dorobku sprzed 2010 r., po uzyskaniu tytułu doktora, dokumentacja wystaw indywidualnych i zbiorowych) oraz załącznik ostatni, zawierający opis działalności dydaktycznej, naukowej i popularyzatorskiej i pełnionych funkcji związanych z pracą na uczelni, a także w środowisku twórczym.

Habilitant swoją aktywność ukazał w sposób niezwykle drobiazgowy, sumienny, wykorzystując własny materiał fotograficzny bardzo dobrej jakości. Klarowność kompozycyjna dokumentacji, jej obszerność oraz biegłość projektowa wskazują na szczególną dbałość autora o poziom merytoryczny i formę publikacji, co już na początku pragnę zasygnalizować. Ważnym elementem tej lektury jest, nieujęta w spisie treści, bibliografia - składająca się z 17 pozycji i dotycząca tekstu autoreferatu. Potwierdza ona dobre przygotowanie merytoryczne i solidną podbudowę z zakresu historii i krytyki sztuki oraz potrzebę rozważań teoretycznych związanych ze sztuką najnowszą. Własne refleksje na temat materii obrazu autor wzbogaca tekstami, przemyśleniami i cytatami wybitnych, krajowych i zagranicznych, znawców sztuki i kultury, stanowiących znaczące ogniwo w zrozumieniu procesów zachodzących we współczesnej przestrzeni społecznej (M. Smoczyński, M. Smolińska-Byczuk, J. Itten, Z. Taranienko, B. Czubak). Pan P. Korol bardzo szczegółowo opisuje swoje prace oraz metody ich powstawania, łącząc opisy z dokumentacją fotograficzną ukazującą obiekty w różnych ujęciach, odległościach, zbliżeniach, eksponującą strukturę i detal. Autor stosuje również zróżnicowane oświetlenie, które stanowi ważny czynnik estetyki i odbioru dzieła, co również uwzględnił w materiale zdjęciowym.

Pan P. Korol w swoim obszernym, pełnym własnych koncepcji technologicznych, dociekań, opisów metod twórczych, kompendium dokumentacyjnym jest dla odbiorcy sprawozdawcą i przewodnikiem, powierza mu klucz do zrozumienia kreowanego przez siebie świata. Analiza twórczości artysty zamkniętego szczelnie we własnej przestrzeni twórczej wymaga od recenzenta zbliżenia się do obszarów niejednoznacznych, pełnych imaginacji, sprzecznych sygnałów, kodów kulturowych i ich pułapek interpretacyjnych. Recenzja dorobku w przypadku artysty konceptualnego jest podróżą w nieznaną, w sferę domysłów, wyobrażeń. Jest próbą uchwycenia strzępów informacji o procesach wewnętrznych, które ukształtowały osobowość twórcy. Jest to ścieżka pełna zakrętów, schematów, odniesień do zjawisk kulturowych, biegnąca w głąb sfery duchowej, która tworzy mentalność generacji Pana

Piotra Korola. Ocena jego postawy artystycznej to podążanie w obszar niepoznawalny, do źródeł mechanizmów motywacji, które często są skrywane za powierzchowną estetyzacją, „zabawą w chowanego”, pełną cytatów trudnych do jednoznacznej identyfikacji.

Charakterystyka i ocena dzieła habilitacyjnego oraz dorobku artystycznego, obejmująca okres od 2010 r. do 2021 r.

Cykl eksponowany na wystawie pt. „Spod spodu”, stanowiący dzieło habilitacyjne składa się z 14 obiektów malarskich z wyraźną cechą przestrzenności, zestawionych w siedem par, o zróżnicowanych formatach. W nazwach (Obraz 1 ..., Obraz 2 ... itd.) zawarta jest kolejność ukończenia i data roczna. Obrazy w parach mają te same wymiary, choć każdy zestaw ma je inne. Wielkości prac zwiększają się (od 50x35 cm, 60x40 cm, 70x40 cm, 180x70 cm, 169,5x113 cm, do 190x90 cm) podobnie jak ich głębokość – tj. płaszczyzna boczna (od 10 cm, 11,5 cm, 13 cm, 14 cm, do 20 cm). Do budowy obiektów artysta zastosował: drewno, sklejkę, farby olejne, akrylowe, emalię alkidową, żywicę poliestrową, pigmenty i zaschnięte pędzle. Lico obrazów – obiektów jest w większości białe, bez śladów faktury. Rozstrzygnięcia kolorystyczne zachodzą na obrzeżach i w wąskich szczelinach. Rozwarstwione boki pokryte są grubą warstwą farby o kontrastowej kolorystyce m.in. ceglastej czerwieni i zieleni, błękitu i żółcienia czy ultramaryny i oranżu. Lico prac (Obraz 10 i 11) zostało wzbogacone surowym drewnem z barwnymi wnękami w narożach. W obrazach nr 16 i 17 autor zainstalował puszki po farbie z zastygłą żywicą i emalią wraz z umieszczonymi w nich patykami i pędzlami ustawionymi na sztorc do płaszczyzny obrazu. Te zaschnięte pędzle, które stały się materiałem obiektu mogą symbolizować ostateczne zerwanie z klasyczną metodą pracy, tj. narracją opartą na treści. Dwie realizacje cyklu (Obraz 1 ..., Obraz 2...) z 2018 r. mają inną formę. Ich lica są zdemontowane, pocięte, złożone w pokrytych kolorem wnętrzach obiektów, zdematerializowane.

Forma obrazów budowana z płyt, sklejek, zmielonych przedmiotów - stanowiących materię późniejszych prac, tzw. komponentów tworzących współczesne otoczenie człowieka - oraz szlachetnej technologii malarskiej, ukazuje nam twórcę stojącego na pograniczu estetyzujących form obrazowania i zmysłowości. Siłą wyrazu obiektów Pana P. Korola jest tworzywo artystyczne oparte na zderzeniach barwnych i kontrastach, jego mechaniczna gładkość i organiczna fakturowość. Drugą, równie ważną, cechą jego prac jest manipulacja formą i przestrzenią - głębią, co powoduje, w sposób dosłowny i przenośny, wychodzenie poza ramy tradycyjnie rozumianego obrazu. Materialność kształtowanych przez autora dzieł zachowuje tajemnicę ich wnętrza. Twórca je upodmiotawia, anektuje, głównie dla siebie, kreując formy przypominające szuflady, zamknięte gabloty, moduły o kształcie wąskich prostopadłościanów i innych brył. Wewnętrzna przestrzeń prac stanowi zagadkę dla widza, której rozwiązanie w sposób intrygujący proponuje autor, zapraszając do swoistej zabawy estetycznej. Te zdecydowane ślady konceptualizmu są czynnikiem istotnym i wiodącym.

Świadczy o tym konsekwencja i precyzja realizacji, dbałość o najdrobniejszy szczegół w budowaniu prezentowanych na wystawach obiektów. Autor podąża ścieżkami wytyczonymi przez ważnych twórców sztuki konceptualnej i neokonceptualnej, osadzonej w idei geometryzacji. Ukazują to jednoznaczne cytaty i inspiracje twórczością artystów tego nurtu, które Pan Korol identyfikuje, wykazując nierzadko dosyć zaskakujące podobieństwa do swoich działań. Habilitant stosuje rodzaj sprzeczności, pastiszu, przewrotności w celu - jak sądzę - relatywizowania istnienia obrazu w tradycyjnej formule, szukając nowych pól interpretacyjnych. Autor łączy dwie estetyki: jedna jest powierzchniowa, oparta na zabawie optycznej, iluzji przestrzeni, grze skojarzeń (np. prace z użyciem farby z dodatkiem zmielonych elementów martwej natury czy przedmiotów codziennego użytku); druga estetyka posiada głębię sensualnych doznań, odniesień do źródeł malarstwa związanych z przemyślaną strukturą kolorystyczną, odwagę w kształtowaniu własnego, autonomicznego pomysłu na twórczość (przykład mogą stanowić tzw. *Obrazy grawitacyjne*). Wiąże się to też ze stosowaniem surowej analizy wynikającej z potrzeby harmonii. Pan Piotr Korol tworzy obiekty mentalne odwołujące się do podświadomości zbiorowej. Świadczy o tym bardzo wyrazista, wręcz bajkowa kolorystyka powtarzających się zestawień barwnych, stosowana na bokach płócien, oparta na kontrastach rodem z „lunaparku”. Te odpryski świata dziecięcego - „arlekinady” - artysta zestawia ze światem zgeometryzowanym, w którym dominują prostokątne „szufladopodobne” twory z tajemniczymi wnękami. Przypominam sobie z dzieciństwa, że każda szuflada była dla mnie oddzielnym bytem, pełnym tajemnic, skarbów, ciekawych przedmiotów o niejasnym przeznaczeniu, a jej otwarcie tworzyło inny wymiar, w którym czas zdawał się nie istnieć. Pan Korol realizuje sztukę kontemplacyjną, niełatwą w odbiorze - szczególnie dla odbiorcy ukształtowanego przez popkulturę. Autor nie schlebia powszechnym gustom, nie szuka odrębności za wszelką cenę, nie miesza stylów, skupiając uwagę na humanistycznym wymiarze twórczości, odnajdując w niej identyfikacyjno – znaczeniową przestrzeń. Jedną z jego głównych osi artykulacji jest głęboko zakorzenione w świadomości zbiorowej istnienie znaków, symboli, kodów, przykuwających naszą uwagę.

Wiedza twórcy dotycząca technologii artystycznej, psychologicznych aspektów koloru oraz świadomość przenikających się współczesnych koncepcji twórczych pozwoliły mu zastosować oryginalne metody zapisu, implementacji obrazu, w którym kompilacje geometrycznych form wzmocnione strukturą kolorystyczną stały się ekwiwalentem spotkania, relacji, rozmowy, współistnienia i współodczuwania.

Sztuka Piotra Korola, pozbawiona banalności, zadaje trudne pytania związane z funkcją malarstwa, rolą artysty oraz dzieła sztuki w czasach współczesnych. Pytania dotyczące istoty obiektu twórczego, jego wpływu na dzisiejszego odbiorcę, ale też na samego twórcę, zbliżają się do rozważań metamalarskich i fizjologii procesu twórczego. Pan Korol jest rzecznikiem swojej sztuki przekazu i dialogu, mającej wpływ na rzeczywistość. Chce, jak sądzę, aby zjawisko twórcze było powodem polemiki, nie powielając utartych metod, form i schematów. Działania artysty na obrzeżach sztuki konceptualnej i analogowej - tzn. tradycyjnego malarstwa - powodują, iż staje się on swoistym medium wymiany bodźców i

impulsów. Jest to aktywność będąca wyzwaniem – „walką” z tematem i konwencją, gdzie dematerializacja i dekompozycja formy, a także treści (zmielone i dodane do farby fragmenty martwej natury, przedmioty czy narzędzia) stają się równoprawnym środkiem wyrazu. Obiekty malarskie habilitanta stoją na granicy obszaru organicznego, wewnętrznego, osobistego, pochowanego w zakamarkach prac, a ponadczasowości, otwartości i uniwersalizmu.

Silnym imperatywem działań artystycznych Pana Korola jest twórczość średniej generacji plastyków badających pogranicza percepcji w sztuce - zjawiska, o którym wcześniej wspomniałem, określanego mianem nurtu metamalarskiego. Odniosę się tu do słynnej już wystawy z 2005 r., zrealizowanej w poznańskim Arsenale przez Martę Smolińską-Byczuk, pt. „Samoświadomy obraz”. Artystami zaproszonymi do udziału w tym wydarzeniu byli m. in. : Jan Berdyszak, Kamil Kuskowski, Tomasz Ciecierski, Piotr C. Kowalski, Paweł Łubowski. Twórcy ci podjęli próbę redefinicji sztuki, pytając, czym jest obraz, jaka jest jego ranga w dobie współczesności, jak zmienne stają się obecnie relacje na linii obraz – odbiorca. Te pytania – i wiele innych – uświadomiło twórcom sztuk wizualnych młodszych generacji i krytykom sztuki, jak bardzo oddaliliśmy się od bezpośredniej relacji z dziełem, realizując twórczość „na zamówienie”. Pan P. Korol w swoim autoreferacie wskazuje na związek przyczynowo-skutkowy z wyżej wymienioną wystawą i wpływ, jaki na niego wywarła. Przykładem jej siły oddziaływania jest przywołanie postaci Tomasza Ciecierskiego - jednego z uczestników poznańskiej ekspozycji, którego twórczość jest dla habilitanta bardzo istotnym punktem odniesienia. Analizuje on w tekście własną twórczość, przytaczając powody podjętych decyzji, m.in. zerwania z narracją w dziele. Jak pisze: „na tyle, na ile to możliwe – nie szukać pretekstów do malowania w otaczającej rzeczywistości, ale odnajdywać je w samym obrazie, rozumianym jako przedmiot”. W wyniku dogłębnej analizy, stwierdza analogię w realizacjach własnych i cudzych dzieł, często powstałych dziesiątki lat wcześniej. Duże zbieżności sugerują twórcze zapożyczenia. Odnosi się to do twórczości Aleksandra Kobzdeja, Barnetta Newmana, Imiego Knoebela, Lawrenca Carrolla. Problem ten traktuję jako niezamierzoną i przypadkową sytuację, która może przytrafić się w trakcie syntezy i dogłębnej abstrakcji formy, barwy i kompozycji. Skrajne uproszczenie formy może różnych artystów doprowadzić do podobnych rozwiązań. W dawnych czasach studenckich oglądaliśmy stosy czasopism, szukając inspiracji. Projekt plakatu jednej z koleżanek został wybrany do wydrukowania w większym nakładzie. Okazało się, że taki sam pomysł widniał na okładce jednej z ówczesnych gazet. Często artyści mają podobne, wręcz zbieżne pomysły, mimo to wątpliwości w nas pozostają. Habilitant w swoich długich opisach nie wspomina o kolejnym uczestniku tej ważnej wystawy, tj. Janie Berdyszaku, który ponad 20 lat temu realizował cykle artystyczne pt. „Passe-par-tout” i „Wokół obrazu”. Stały się one przyczynkiem wielu opracowań czołowych krytyków sztuki, ujawniając wagę dokonań tego autora. Sądzę, że Pan P. Korol jest w pełni świadomy potężnej spuścizny Jana Berdyszaka, która powinna stanowić fundament i punkt odniesienia dla twórców wybierających podobną konwencję artystyczną. Analogie do jego twórczości są również wyraziste.

Aktywność Pana Piotra Korola to szlak wytyczony ewolucją kolejnych jego dzieł układających się najczęściej w cykle o niewiele mówiących tytułach (*Obraz...*, *Obraz obrazu...*, *Bez tytułu...*, *Obraz grawitacyjny...*). Opisywana ścieżka, którą podąża, miała wielu poprzedników, często o światowej sławie. Nie jest to droga na skróty, nierzadko jest wyboista, wymaga konfrontacji i skłania do porównań. Metoda twórcza autora redukuje ślad – piętno twórcy i jego narzędzia, wprowadzając anonimowość. Przykłady odnajduję w tekście, gdzie autor tłumaczy się z podobieństw, często zbyt dużych, zbliżonych do rozwiązań kompozycyjnych i formalnych swoich poprzedników tworzących dekady wcześniej. Świadome czerpanie z tradycji we współczesnej popkulturowej dobie „samlowania” muzyki (rapu, hip-hopu, techno, etno), Street-artu, Net-artu i wielu innych nurtów jest obecnie uważane za normę. Wskazany przez Pana Korola dorobek artystów krajowych i zagranicznych, stanowiący inspirację, ma dla niego znaczenie polemiczne, wiążąc się z przekraczaniem barier czy ugruntowanych koncepcji sztuki. W jego działaniach odnajduję refleksję dotyczącą czasu i pamięci, których przechowywanie odbywa się w mroku schowków, zamkniętych przestrzeni malarskich obiektów.

Działalność wystawowa w okresie od 2010 r. do 2020 r.

Opisana przez Pana Korola aktywność w zakresie upubliczniania własnej twórczości obejmuje osiem wystaw indywidualnych, przypadających na lata 2012 – 2018. Realizacje te, ukazujące rozwój stylistyki autora, zostały przygotowane w znaczących ośrodkach promujących współczesną sztukę (m.in. : Galeria XX1, Warszawa, 2015 r., wystawa pt. „Obrazy obrazu”; Centrum Sztuki – Galeria EL, Elbląg, 2017 r., wystawa pt. „Malarstwo zrodzone z metody”). Duża aktywność artystyczna przypadająca na ww. lata obejmuje 48 wystaw zbiorowych, krajowych i zagranicznych. Na uwagę zasługują trzy wystawy w renomowanej Galerii Labirynt w Lublinie - wystawy pt. „Uczulenie na kolor”, 2014 r., „Kompleksy i frustracje”, 2014 r., „Sztuka (nie)użytkowa”, 2020 r. Kolejne ważne przedsięwzięcia to: wystawa w Muzeum Narodowym w Lublinie pt. „Grupa Zamek i Awangarda”, 2021 r., wystawa w Galerii Bardzo Biała w Warszawie i Galerii Neon we Wrocławiu pt. „Surface”, 2017 r. Autor prezentował swoje dzieła w galeriach akademickich – ASP w Gdańsku (2016 r.) i we Wrocławiu (2012 r.) oraz w ośrodkach muzealnych, np. Centrum – Spotkania Kultur w Lublinie czy Muzeum Lubelskim. Wśród wystaw zagranicznych wskazałbym udział w przeglądzie artystycznym w Szawlach na Litwie w 2011 r. czy prezentację ukazującą twórczość artystów lubelskich w Galerii GAFU w Ostrawie w 2020 r. Pełny spis aktywności w tym zakresie zamieszczony został w porządku chronologicznym w dokumentacji. Trudna do jednoznacznej oceny forma prac autora nie sprzyja – jak sądzę – sprostaniu niektórym wymaganiom konkursowym, dlatego ta aktywność jest niewielka. Na podkreślenie zasługuje jednak udział w prestiżowym konkursie malarskim „Bielska Jesień” w 2013 r. i wystawie pokonkursowej, zorganizowanej w czołowej galerii w kraju, tj. w BWA w Bielsku-Białej. Znacząca aktywność artystyczna i udział w ważnych wystawach realizowanych w renomowanych ośrodkach o dużym wpływie na kształt

sztuki współczesnej wskazuje na szczególną umiejętność habilitanta bycia w centrum istotnych wydarzeń artystycznych. Jego aktywność i poziom twórczości są doceniane w środowiskach akademickich i twórczych.

Działalność dydaktyczna, naukowa i popularyzatorska

Pan Piotr Korol jest aktywnym i zaangażowanym dydaktykiem pracującym na kilku kierunkach studiów, w tym: malarstwie, edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych i grafice. Prowadzi zajęcia z przedmiotów *malarstwo, laboratorium obrazu, rysunek, struktury wizualne*, dbając o interesujący program przedmiotów. Ciekawe zadania realizowane w pracowniach artystycznych ukazują pomysłowość i oryginalne podejście do nauczania. Jest to także widoczne w innych działaniach, m. in. w kilkukrotnym prowadzeniu plenerów artystycznych oraz opiece nad praktykami dydaktycznymi w Szkole Doktorskiej macierzystej uczelni (2019 i 2020 r.).

Habilitant jest aktywnym organizatorem i popularyzatorem sztuki. Jego działalność w tym obszarze obejmuje czterokrotne kuratorstwo wystaw organizowanych w Galerii Zajezdnia w Lublinie, a także w Galerii Uniwersytetu w Brisbane, Australia (2012 r.). Jest aranżerem wystaw poplenerowych, indywidualnych, problemowych w wielu regionalnych ośrodkach sztuki. Pan Korol został dwukrotnie wyznaczony jako promotor pomocniczy w przewodach doktorskich, co świadczy o jego dużych kompetencjach naukowych. Na uwagę zasługuje jego aktywność w obszarze dokumentacji fotograficznej wystaw, przewodów naukowych i innych ważnych wydarzeń artystycznych na terenie Lublina i regionu. Wśród nagród związanych z działalnością popularyzatorską wskazać warto medal Prezydenta Miasta Lublina przyznany za działalność w Stowarzyszeniu Artystycznym Otwarta Pracownia w Lublinie oraz za zasługi na rzecz lubelskiej kultury. Pan Piotr Korol był ponadto aktywnym członkiem wielu gremiów i komisji akademickich oraz wielokrotnym opiekunem roku.

Sztuka Piotra Korola z jednej strony hermetyczna i autonomiczna tworzy związki - ogniwa socjologiczne, pobudzające odbiorcę do aktywności. Dzieła autora pozbawione banalności usiłują odpowiadać na szereg pytań dotyczących sztuki najnowszej. Przeciętny widz zagubiony w świecie sztuki współczesnej dzięki autorowi znajduje odpowiedzi odnoszące się do funkcji obrazu w jego dzisiejszej formie, co jest ważne ze względu na zdominowanie przestrzeni publicznej przez obraz dosłowny, zmanipulowany, pozbawiony głębi odczuwania. Artysta jest samotnikiem, obserwującym siebie w procesie twórczym, nie opisuje relacji

międzyludzkich. Szuka ładu w otaczającym nas świecie, starannie porządkując struktury wizualne – swoiste formy ołtarzowe. Jego dyskretny ślad ingerencji, dukt pędzla wskazuje na związek z tradycją humanistyczną, z którą nie zerwał pomimo radykalizmu własnej twórczości.

Konkluzja

Pełna konsekwencji postawa habilitanta, pieczołowicie i klarownie, pomimo bardzo obszernej formy, przygotowana dokumentacja, obejmująca wszystkie istotne wątki opisowe i aktywność, tj. wskazane osiągnięcie artystyczne (realizacja cyklu 14 prac, zaprezentowanych na indywidualnej wystawie pt. „Spod spodu”), tekst autoreferatu, dokumentacja fotograficzna, aktywność dydaktyczno – naukowa i popularyzatorska, pomogły mi poznać ciekawą postawę twórczą i oryginalną aktywność artystyczną autora. Doceniając wartość przekazu i dzieło habilitacyjne dot. interesującego obszaru metamalarstwa, stwierdzam, że przedstawiony materiał odpowiada wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt. 2 i 3 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce o stopniach naukowych i tytułach oraz stopniach i tytułach w zakresie sztuki, stawianym kandydatom w przewodzie habilitacyjnym i wnioskuję o przyznanie Panu dr Piotrowi Korolowi stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki i dyscyplinie artystycznej sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.



Prof. Tomasz Chudzik